

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

R. D. (1) ma 31 lat, jest kawalerem i do czasu zatrzymania mieszkał na stałe w miejscowości L. (wywiad środowiskowy k. 393 – 394).

B. K. (1) ma 33 lata, kawaler, bezdzietny i przed zatrzymaniem mieszkał w D. (wywiad środowiskowy k. 395 – 396).

W dniu 5 grudnia 2013 roku R. D. (1) i B. K. (1) przyjechali pociągiem do C. z zamiarem podjęcia pracy. Podczas pobytu w C. mieszkali w hotelu i po tygodniu, kiedy wydali posiadane pieniądze w dniu 13 grudnia 2012 roku udali się pociągiem do L.. Po przyjeździe do L. początkowo chodzili po mieście, a następnie przyszedli na Dworzec Główny (...). (wyjaśnienia R. D. k. 183-187, 752 v – 753, B. K. k. 191-195, 753 v).

Około godz. 16.00 M. S. (1) (...) Radio (...) „ Halo (...) oczekiwał na klientów w samochodzie m-ki S. (...) o nr rej. (...) na parkingu przy ul. (...) obok Dworca Głównego (...). W tym czasie R. D. (1) i B. K. (1) podeszli do jego pojazdu i chcieli zamówić kurs do miejscowości S.. M. S. (1) zgłosił kurs dyspozytorce korporacji i poprosił o przeliczenie kilometrów w celu ustalenia ceny za usługę. Następnie M. S. (1) przekazał im informację, iż koszty wyjazdu do tej miejscowości wyniesie około 90 zł (zeznania M. S. k. 17 – 19, 848 – 849). R. D. (1) i B. K. (1) wsiadli do taksówki, mimo, że nie posiadali pieniędzy na opłacenie przejazdu. (wyjaśnienia R. D. k. 183 - 187, B. K. k. 191-195). R. D. (1) usiadł za kierowcą na tylnej kanapie pojazdu, a B. K. (1) zajął miejsce na tylnej kanapie pojazdu za siedzeniem pasażera (zeznania M. S. k. 17 – 19, k. 848 – 849, R. D. k. 183 – 187, B. K. k. 191 – 195). M. S. (1) w kierunku S. jechał ulicami (...), a następnie przez miejscowości P., Ż., P., O., B. i B.. Podczas jazdy R. D. (1) rozmawiał z M. S. (1) i opowiadał, że razem z kolegą jadą do zakładu kamieniarskiego, gdzie mają do wykonania zlecenie, bowiem pracują w tej branży. Kiedy dojechali do miejscowości S. M. S. podjechał pod bramę wjazdową do zakładu (...). Brama wjazdowa na teren posesji gdzie znajdował się budynek zakładu była zamknięta a na placu znajdowały się samochody i widać było zapalone światła w budynku. M. S. (1) po zatrzymaniu pojazdu nie wyłączył silnika, a B. K. (1) wysiadł z samochodu i podszedł do bramy wjazdowej, rozejrzał się i nie wchodził na posesję. Po chwili podszedł do samochodu i stanął przy otwartych drzwiach auta mówiąc, że co w zakładzie nie ma nikogo. W tym czasie R. D. (1) nadal siedział na tylnej kanapie samochodu bezpośrednio za kierowcą M. S. (1) i zapytał go ile wynosi opłata za kurs. Kiedy M. S. (1) odpowiedział, że za kurs trzeba zapłacić kwotę 90 zł to R. D. (1) sięgnął ręką do sportowej torby, którą posiadał obok na siedzeniu. Następnie R. D. (1) chwycił lewą ręką za czoło M. S. (1), a w prawej ręce trzymał nóż kuchenny, którego ostrze o długości 16 cm skierował do szyi kierowcy. M. S. (1) broniąc się przed atakiem napastnika pochylił głowę maksymalnie do przodu w kierunku kierownicy i wtedy R. D. (1) ugodził go ostrzem noża w brodę. M. S. (1) nadal stawiał opór, szarpał się z R. D. (1) zasłaniając początkowo twarz rękami i starając się wyrwać napastnikowi nóż, którym R. D. (1) wymachiwał i w tym czasie ugodził kilka razy pokrzywdzonego w okolice prawego boku. R. D. (1) krzyknął do B. K. (1) „chodź mi pomóż” i wtedy M. S. (1) udało się wyjść z samochodu mimo, że R. D. (1) przytrzymał go za kaptur kurtki i zaczął biec w kierunku pobliskiego sklepu (zeznania M. S. k. 17 – 19, 66 – 67, 848 – 849, wyjaśnienia R. D. k. 183 – 187, 752 v – 753, B. K. k. 191 – 195, 753 v).

R. D. (1) usiadł na siedzeniu kierowcy i razem z B. K. (1) odjechali z miejsca zdarzenia samochodem M. S. (1). Podczas ucieczki M. S. (1) upadł na ziemię i kiedy leżał oskarżeni przejechali obok niego. (zeznania M. S. k. 848 – 849). Kiedy M. S. (1) dotarł do sklepu spożywczego w miejscowości S. – R. to zwrócił się o pomoc do sprzedawczynie B. M. (1), a następnie A. B. (1) klientka tego sklepu wezwała pogotowie ratunkowe (zeznania B. M. k. 758v, A. B. k. 778 v).

Po przyjeździe załogi karetki pogotowia ratunkowego udzielono M. S. (1) pierwszej pomocy lekarskiej i został on przewieziony do Wojewódzkiego Szpitala (...) w L., przy ul. (...). Podczas badania i oględzin ciała ujawniono u M. S. (1) obrażenia w postaci rany ciętej brody o długości 6 cm, ranę kłutą długości 5 mm na poziomie VII żebra w linii pachwinowej prawej, ranę kłutą długości 2-3 mm na bocznej krawędzi prawej brodawki sutkowej, ranę kłutą długości 1 mm na poziomie IV żebra w linii środkowo-obojęzycznej prawej oraz ranę kłutą nadgarstka lewej kończyny górnej i dwie rany cięte kciuka prawej kończyny górnej. Po stosownym zaopatrzeniu stwierdzonych obrażeń M. S. (1) opuścił w tym dniu szpital (dokumentacja medyczna k. 20 – 22, zeznania M. S. k. 848 – 849).

Biegły T. I. po zapoznaniu się z całością dokumentacji medycznej zaopiniował, że stwierdzone u M. S. (2) obrażenia nie spowodowały rozstroju zdrowia lub naruszenia czynności narządów ciała na okres dłuższy od 7 dni. (opinia T. I. k. 508 – 509).

W trakcie udzielania pomocy lekarskiej M. S. bezpośrednio po zajęciu funkcjonariusze policji z KP w B. dokonali wstępnych czynności z jego udziałem, a następnie tego samego dnia zabezpieczyli na terenie B. samochód m-ki S. (...) nr rej. (...) należący do pokrzywdzonego (zeznania K. Ż. k. 871 – 872, protokół oględzin k. 6 – 8, 9 – 10, 27 – 30, materiał poglądowy k. 288 – 289). Pojazd był zaparkowany w alejce przystankowej na ul. (...) i posiadał widoczne uszkodzenia przedniego zderzaka przedniej atrapy, pokrywy silnika, przedniego prawego reflektora bowiem kierując tym samochodem R. D. (1) uderzył jego prawą częścią w stojący na poboczu ciągnik. Podczas oględzin wnętrza pojazdu ujawniono i zabezpieczono nóż kuchenny z rękojeścią koloru brązowego o długości całkowitej 27 cm i długości ostrza 16 cm (protokół oględzin k. 6-8, materiał poglądowy k. 296 – 297).

W wyniku przeprowadzonych badań daktyloskopijnych stwierdzono, że na przedmiotowym nożu oznaczonym jako dowód rzeczowy nr 6 znajdują się ślady linii papilarnych należące do R. D. (1) (opinia z zakresu badań daktyloskopijnych k. 272 – 273).

R. D. (1) i B. K. (1) po porzuceniu uszkodzonego pojazdu M. S. (1) ukryli się na terenie B. w starej drewnianej szopie i przebywali tam przez trzy doby (wyjaśnienia R. D. k. 183 - 187, B. K. k. 191 – 195). W dniu 16 grudnia 2012 roku po uprzednim wyważeniu okienka w piwnicy R. D. (1) i B. K. (1) weszli do wnętrza niezamieszkałego domu przy ul. (...) w B. należącego do rodziców T. i R. G. (1). W domu tym przebywali do dnia 22 grudnia 2012 r. i w tym okresie zabrali i spożyli znajdujące się tam artykuły spożywcze w postaci herbaty, weków, spirytusu o łącznej wartości 300 zł oraz zniszczyli część wyposażenia mieszkania w postaci okna dubeltowego w piwnicy wartości 300 zł stołu kuchennego wartości 150 zł, sedesu wartości 200 zł oraz uszkodzili mienie w postaci farelki na kwotę 50 zł i okno na kwotę 50 zł (zeznania T. G. k. 334 – 336, k. 754 – 757, R. G. k. 569 – 570, 781 v – 782).

W dniu 22 grudnia 2012 r. około godz. 15.30 T. G. (2) przyjechał swoim samochodem m- ki F. (...) o nr rej. (...) na posesję w B. przy ul. (...). W tym dniu było mroźno, temperatura wynosiła – 7 ° C. Ponieważ w domu jego rodziców po ich śmierci nikt nie mieszkał T. G. (2) przyjeżdżał tam, co jakiś czas sprawdzając stan budynku. Po przyjeździe i zaparkowaniu samochodu T. G. (2) wszedł do mieszkania i zauważył, że na parterze w korytarzu i kuchni panuje bałagan, na korytarzu stojące okienko z piwnicy, a w kuchni na kanapie odwrócony blatem do dołu leżał stół kuchenny z odciętymi dwoma nogami. T. G. (2) schodami wszedł na pierwsze piętro budynku i kiedy usiłował wejść do pokoju R. D. (1) i B. K. (1) zaatakowali go w ten sposób, że zadawali mu ciosy w głowę pięściami i drewnianą nogą od stołu kuchennego. Po tych uderzeniach T. G. (2) upadł na podłogę w przedpokoju i stracił przytomność. Po chwili, kiedy się ocknął napastnicy stali nad nim i dalej bili go w twarz, tułów i po rękach. T. G. (2) zasłaniał głowę rękami broniąc się przed ciosami i mimo, że prosił, aby go nie bili i zabrali samochód i pieniądze, które posiada, nie zaprzestali ataku. W pewnym momencie R. D. (1) uderzył T. G. (2) nożem kuchennym w głowę i kawałek ostrza tego noża po tym ciosie pozostał w prawej kości potylicznej pokrzywdzonego przy szwie kostnym (odpis historii choroby k. 777, opinia z zakresu badań daktyloskopijnych k. 469 – 475, opinia z zakresu badań mechanoskopijnych k. 834 – 841). Sprawcy domagali się od T. G. (2) wydania kluczy od samochodu,

ale pokrzywdzony nie był w stanie podnieść się i kiedy powiedział, że nie wie gdzie są to ponownie został uderzony w głowę i stracił przytomność

(zeznania T. G. k. 848 – 849). Następnie zaczęli przeszukiwać jego odzież i zabrali mu telefon komórkowy m-ki N. (...), portfel z zawartością pieniędzy w kwocie 570 zł oraz dokumenty w postaci dowodu osobistego, prawa jazdy, dowodu rejestracyjnego, legitymacji rencisty, a nadto klucze do samochodu i klucze do mieszkania. R. D. (1) i B. K. (1) przy użyciu odciętego kabla elektrycznego od farelki związali od tyłu ręce T. G. (2) oraz nogi pokrzywdzonego i pozostawili go pobitego, leżącego i związanego w domu, a sami odjechali samochodem m-ki F. (...) T. G. (2).

Pokrzywdzony T. G. (2) po tym jak sprawcy opuścili mieszkanie ocknął się i udało mu się rozwiązać ręce i nogi i kiedy wyszedł z domu udał się do pobliskich zabudowań J. M. (1), która wezwała pogotowie ratunkowe (zeznania T. G. k. 141 – 143, 754 – 757, J. G. k. 114 – 115, 781 – 782, J. M. k. 110 – 111, 779 v, A. P. k. 779, R. G. k. 569 – 570, P. W. k. 112 – 113, 780).

Następnie T. G. (2) został przewieziony do (...) Nr 4

w L. o godz. 17.10 i przyjęty do (...) gdzie stwierdzono u niego liczne rany głowy i rąk, a w czasie przyjęcia był on przytomny i podał, że został pobity przez nieznaną sprawców. W dniach od 22 grudnia do 31 grudnia 2012 roku T. G. (2) przebywał w Klinice (...) w L.

i przeprowadzone specjalistyczne badanie CT głowy wykazało u niego szczelinę złamania kości skroniowej i ciemieniowej prawej ze śladowymi 1-3 mm krwiakiem przymózgowym lokalnie po tej stronie i pojedynczymi pęcherzykami powietrza przymózgowo, pasma wynaczynionej krwi po stronie lewej

w rowkach mózgowia, ognisko krwotoczne stłuczenia w okolicy skroniowej lewej, ranę powłok czaszki, stłuczenie tkanek miękkich powłok z krwiakiem podczepcowym po stronie prawej, metaliczne ciało obce 6 mm w kości potylicznej prawej przy szwie kostnym, w mięszu płucnym pojedyncze ognisko stłuczenia. W związku z rozpoznaniem, że T. G. (2) doznał złamania podstaw policzków palców II, III, IV i V ręki lewej w dniu 31 grudnia 2012 r. został przyjęty do Kliniki (...)

w L., gdzie dokonano otwartej repozycji złamań palców III i IV ręki lewej

i stabilizacji płytkami i po przeprowadzonym zabiegu operacyjnym w dniu

3 stycznia 2013 r. został wypisany ze szpitala z zaleceniem kontroli w (...) i dalszej rehabilitacji operowanej kończyny (dokumentacja medyczna k. 338 – 342).

W dniach od 24 lipca 2013 r. do 28 lipca 2013 r. T. G. (2) przebywał w Klinice (...) w L., gdzie w dniu

26 lipca 2013 r. wykonano u niego zabieg operacyjny usunięcia metalicznego ciała obcego z kości potylicznej (karta informacyjna k. 777, zeznania

T. G. k. 782). Z opinii biegłego T. I. (2) wynika, że obrażenia głowy oraz palców ręki lewej spowodowały rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządów ciała T. G. (2) na czas dłuższy niż 7 dni. (opinia T. I. k. 506 – 507, 872 – 873).

Podczas oględzin miejsca popełnienia przestępstwa na osobie T. G. (2) sporządzono dokumentację fotograficzną oraz ujawniono

i zabezpieczono do dalszych badań dowody rzeczowe (dokumentacja fotograficzna k. 307 – 312, 314 – 325, wykaz dowodów rzeczowych k. 278 – 280). Po przeprowadzeniu specjalistycznych badań daktyloskopijnych stwierdzono, że na zabezpieczonym nożu (dowód nr 16) oraz na drewnianym przedmiocie – noga od stołu (dowód nr 13) znajdują się ślady linii papilarnych należące do R. D. (1), natomiast na dowodzie nr 19 – piłce ręcznej metalowej ujawniono odwzorowanie linii papilarnych nie nadające się do identyfikacji (opinia z zakresu badań daktyloskopijnych k. 469 – 475).

W trakcie badań biologicznych przeprowadzonych w Laboratorium Kryminalistycznym KWP w L. oraz z zakresu genetyki sądowej wykonanym w Biurze (...) ustalono, iż na przedmiotowym nożu (dowód nr 16) oraz drewnianym przedmiocie (dowód nr 13) znajdują się ślady krwi należące do pokrzywdzonego T. G. (2), a na wymazówkach zabezpieczonych z powierzchni oprawki piłki i drewnianego trzonka piłki ręcznej ujawniono DNA należące do R. D. (1) i T. G. (2) (opinia z zakresu badań biologicznych k. 498 – 500, 552 – 565).

W wyniku mechanicznych badań porównawczych stwierdzono, że metaliczne ciało obce usunięte z głowy T. G. (2) w dniu 26 lipca 2013 r. jest fragmentem końcowej części klingi noża zabezpieczonego w przedmiotowej sprawie i oznaczonego jako dowód nr 16 (opinia z zakresu badań mechanicznych k. 834 – 841).

R. D. (1) i B. K. (1) samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) należącym do T. G. (2) przyjechali z B. do miejsca zamieszkania w dniu 23 grudnia 2012 r. (zeznania A. S.

k. 844). W dniu 27 grudnia 2012 r. w D. R. D. (1) został zatrzymany przez funkcjonariuszy policji KPP w D. i w tym czasie zabezpieczono samochód marki F. (...) T. G. (2) (protokół zatrzymania osoby k. 176, protokół oględzin k. 245 – 247, protokół przeszukania osoby k. 158 – 160). B. K. (1) został zatrzymany przez funkcjonariuszy policji KPP w D. w dniu 27 grudnia 2012 r.

w mieszkaniu w P. (protokół zatrzymania osoby k. 177, protokół przeszukania k. 161 – 163, 164 – 166). Po zatrzymaniu zarówno R. D. (1) jak i B. K. (1) byli badani przez biegłych lekarzy w zakresie psychiatrii.

Z opinii sądu – psychiatrycznej sporządzonej po przeprowadzeniu badań wynika, iż nie stwierdzono u R. D. (1) choroby psychicznej lub cech organicznego uszkodzenia mózgu i w czasie objętym stawianymi mu zarzutami miał on zachowaną zdolność do rozpoznania znaczenia swojego postępowania (opinia sądu – psychiatryczna k. 577 – 593).

B. K. (1) funkcjonuje na poziomie normy intelektualnej i nie ma podstaw do stwierdzenia u niego choroby psychicznej czy też cech organicznego uszkodzenia mózgu. Biegli lekarze psychiatrzy uznali, iż w okresie objętym stawianymi B. K. (1) zarzutami miał on zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem

(opinia sądu – psychiatryczna k. 594 – 608).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o omówione wyżej dowody jak również ujawnione na k. 873 – 873 v).

Oskarżony R. D. (1) bezpośrednio po zatrzymaniu w dniu 28 grudnia 2012 r. (k. 183 – 187) przyznał się częściowo do popełnienia zarzucanych mu czynów. Zaprzeczył, że chciał zabić taksówkarza „chciałem go obezwładnić, zabrać mu pieniądze i uciec” (k. 184), jak również, że chciał pozbawić życia mężczyznę, którego pobili w domu w B.. Wyjaśnił, że razem z B. K. (1) – bratem jego dziewczyny przyjechali do C., gdzie przebywali kilka dni z zamiarem podjęcia pracy. Podał, że kiedy skończyły się im pieniądze przyjechali do L. i pojawił się pomysł, aby wziąć kurs taksówką, ogłuszyć taksówkarza i okraść go. Wyjaśnił, że B. K. (1) miał ze sobą plecak, do którego schował nóż kuchenny, który zabrali z hotelu w C. i miał on służyć do obrony. Przyznał, że nie mieli pieniędzy na zapłatę za kurs, a w trakcie jazdy samochodem wyciągnął z plecaka nóż,

„aby nastraszyć taksówkarza, jakby coś nie wyszło bo nie miałem pieniędzy aby mu zapłacić” (k. 185). Podał, że kiedy B. K. (1) wyszedł

z samochodu, a po chwili wrócił do pojazdu i powiedział, że zakład kamieniarski do którego przyjechali jest zamknięty to zaatakował taksówkarza w ten sposób, że złapał go lewą ręką od tyłu za szyję, a w prawej ręce trzymał nóż i wtedy kierowca zaczął się bronić i szarpał z nim. Podczas tej szarpaniny skaleczył taksówkarza, ale nie chciał poderżnąć mu gardła. Zdarzenie trwało kilka sekund i kiedy kierowca złapał go za rękę to wtedy ugodził go w klatkę piersiową. W tym czasie B. K. (1) był w samochodzie i kiedy powiedział do niego „pomóż mi” to B. K. (1) złapał taksówkarza za rękę, ale zaraz powiedział, aby go zostawić i wtedy przestał go atakować, zabrał rękę z jego szyi, a kierowca wybiegł z samochodu. Następnie przesiadł się na miejsce kierowcy i odjechali stamtąd samochodem i w tym czasie widział, że kierowca przewrócił się na środku drogi i ominął poboczem leżącego pokrzywdzonego. Kiedy jechali boczną drogą wjechał na stojący na poboczu ciągnik, uszkodził samochód i schronili się w starej, drewnianej szopie i byli tam przez trzy doby. Zauważyli, że w pobliżu znajduje się niezamieszkały dom i w dniu 16 grudnia 2012 r. weszli do wnętrza tego budynku po uprzednim wyważeniu okienka w piwnicy. Kiedy przebywali w tym domu spożywali przetwory z piwnicy, korzystali ze znajdujących się tam przedmiotów i odcieśli od stołu kuchennego dwie drewniane nogi. W dniu 22 grudnia 2012 r. mieli opuścić mieszkanie, ale wtedy przyjechał samochodem jakiś mężczyzna. Po tym jak pokrzywdzony wszedł na piętro domu, rzucili się na niego, uderzył go kilkakrotnie drewnianym kijem – nogą od stołu po głowie, po plecach. Potem B. K. (1) poprawił mu tym kijem i po tym uderzeniu mężczyzna przewrócił się na podłogę, a B. K. (1) jak biliśmy tego faceta to krzyczał do niego dawaj kasę

i kluczyki do samochodu. Wtedy nożem odciął kabel od farelki i podczas krępowania tym kablem pokrzywdzony chwycił ten nóż, szarpali się ze sobą i zranił się nożem. Podał, że razem z B. K. (1) związali mu ręce i nogi, ale lekko, aby mógł się uwolnić. Po związaniu pokrzywdzony był przytomny i B. K. (1) przeszukał jego odzież i zabrali mu portfel z dokumentami i pieniędzmi, telefon komórkowy, kluczyki do samochodu. Pokrzywdzony krwawił, ale nie wie gdzie miał rany, bo w domu było ciemno i kiedy wyszli z domu to wsiedli do jego samochodu. Wyjaśnił, że kierował tym pojazdem, zatankowali samochód w L. i przyjechali nim do P.. Podał, że nie chciał nikogo zabić, „ chciałem tylko zdobyć pieniądze na powrót do domu ” (k. 777).

W trakcie posiedzenia przed Sądem Rejonowym w Lublinie (k. 200 – 201) w dniu 28 grudnia 2012 r. R. D. (1) przyznał się do popełnienia rozboju, ale nie przyznał się, że chciał pozbawić życia pokrzywdzonych podczas tych zająć. Wyjaśnił, że działał z zamiarem dokonania kradzieży, bo nie miał pieniędzy, był głodny. Podał, że nóż, który posiadał miał do obrony, nie godził nim w szyję taksówkarza, a doszło do szamotaniny, ponieważ kierowca złapał go za rękę, siłowali się i tak to wyszło, ale odpuścił i pokrzywdzony wyskoczył i uciekł z samochodu. Co do zdarzenia w domu na terenie B. wyjaśnił, że pokrzywdzony zaskoczył ich kiedy chcieli wyjść z tego mieszkania, odcięte nogi od stołu kuchennego mieli dla obrony i nie zamierzali nikomu zrobić krzywdy.

W dniu 3 kwietnia 2013 r. w Prokuraturze Rejonowej w Świdniku (k. 528 – 529) R. D. (1) do zarzucanych mu czynów przyznał się częściowo. Nie przyznał się do tego, że chciał zabić taksówkarza i podał, że chciał mu zabrać samochód i uciec. Nie przyznał się do tego, że chciał zabić T. G. (2). Przyznał się do kradzieży i zniszczenia mienia. Przyznał, że dokonał rozboju na tych osobach, ale zaprzeczył, że chciał zabić pokrzywdzonych. Wyjaśnił, że podczas zajścia w B. używał wobec pokrzywdzonego jedynie kija – nogi od stołu kuchennego i parę razy uderzył nim pokrzywdzonego w głowę i tułów. B. K. (1) też bił pokrzywdzonego kijem i na głowie miał on ranę i leciała mu krew z nosa. Zaprzeczył, aby w tym czasie zadał pokrzywdzonemu ciosy nożem i piłką metalową, nóż miał w ręku, bo odciął nim kabel od farelki. Podał, że T. G. (2) był przytomny, był z nim kontakt i jak związali go kablem i zostawili w przedpokoju w domu było chłodno, był też przytomny i mówił do nich zostawcie mnie.

Wyjaśnił, że do tego domu weszli przez okno w piwnicy, które uszkodzili, a jak przebywali tam to B. K. (1) pił spirytus, doszło do zniszczenia sedesu, okna, a drewniane kije, które uzyskali po obcięciu przy użyciu metalowej piłki dwóch nóg od stołu kuchennego miały im służyć do samoobrony, chodziło o wyjście z tego domu. Do zdarzenia doszło, dlatego, że ten mężczyzna wystraszył ich, kiedy wszedł do domu i dlatego tak zareagowali.

Podczas rozprawy sądowej (k. 752 v – 753) oskarżony R. D. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów z tym, że wyjaśnił, iż co do czynu z pkt I nie miał zamiaru zabić pokrzywdzonego, natomiast co do zarzutu z pkt II to nie zdawał sobie sprawy, że T. G. (2) może umrzeć i nie chciał go zabić. Oskarżony potwierdził wyjaśnienia złożone na etapie postępowania przygotowawczego i odpowiadając na pytania obrońcy podał, że nie działał z zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonych i nie przewidywał możliwości zgonu żadnego z nich. Podał, że w taksówce wyjął nóż, aby zastraszyć taksówkarza i nie płacić za kurs, pokrzywdzony chwycił go za rękę, w której trzymał nóż i obrażenia, jakich doznał powstały w trakcie szamotaniny. Zajście zakończyło się, kiedy puścił pokrzywdzonego po jego słowach, kierowca wyskoczył z samochodu a on przesiadł się na jego miejsce i odjechali stamtąd. Jadąc po drodze ominął pokrzywdzonego leżącego na jezdni, „żeby go przypadkiem nie zahaczyć” (k. 752). W zakresie zarzutu opisanego w pkt II aktu oskarżenia R. D. (1) wyjaśnił, że kiedy wychodzili z tego domu to zostawili pokrzywdzonego w przedpokoju, był on przytomny, a związali go, aby mogli uciec. Podał, że to B. K. (1) pierwszy zaatakował T. G. (2) bijąc go pięściami, a kiedy przewrócił się on na podłogę to bił go kijem po całym ciele. Na rozprawie sądowej w dniu 21 sierpnia 2013 r. (k. 752) oskarżony oświadczył, że chce przeprosić T. G. (2) i oświadczył , że nie chciał go zabić, był on związany w taki sposób, że mógł się sam oswobodzić a drzwi wejściowe były otwarte.

B. K. (1) przesłuchany w charakterze podejrzanego w dniu 28 grudnia 2013 r. (k. 191 – 195) przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że R. D. (1) zna od roku, bo był chłopakiem jego siostry i razem z nim przyjechali do C., gdzie R. D. (1) miał załatwić dla nich pracę. W C. przebywali przez kilka dni, i kiedy wydali posiadane pieniądze to zdecydowali się przyjechać do L. z zamiarem dokonania napadu rabunkowego. Podał, że miał ze sobą plecak a nóż, który zabrał z hotelu schował do plecaka. Po przyjeździe do L. zdecydowali się napaść na taksówkarza, zabrać mu samochód i pieniądze, a taksówkarz miał być postraszony nożem. Wyjaśnił, że kiedy zamówili kurs do S. nie mieli żadnych pieniędzy i początkowo zakładali napad w trakcie jazdy w lesie, ale był duży ruch na drodze. R. D. (1) miał przy sobie nóż, który wcześniej wyjął z plecaka i schował do rękawa kurtki i uzgodnili, że R. D. (1) miał kierowcę przytrzymać i postraszyć, a on miał mu przeszukać kieszenie kurtki. Podał, że nie uzgadniali użycia noża „jakby poszło coś nie tak miał kierowcy tylko przyłać, ale nie nożem” (k. 193). Wyjaśnił, że kiedy wysiadł z samochodu przy zakładzie kamieniarskim w S. to przestraszył się, że ktoś jest w zakładzie i ponownie wsiadł do samochodu. Kierowca taksówki domagał się uiszczenia zapłaty za kurs i wtedy R. D. (1) zaatakował go, lewą ręką trzymał pokrzywdzonego za szyję, a w drugiej prawej ręce miał nóż. Podał, że kierowca zaczął krzyczeć, bronił się i doszło do szarpaniny i R. D. (1) zaczął go dźgać tym nożem w klatkę piersiową. Sytuacja ta sparaliżowała go, nie wiedział, co ma robić. R. D. (1) krzychał, aby mu pomógł, ale nie przytrzymał taksówkarza, który uciekł z samochodu. R. D. (1) zajął miejsce kierowcy i odjechali z miejsca zajścia. Kierowca przewrócił się podczas ucieczki i R. D. (1) kierując pojazdem ominął go leżące na poboczu drogi. Po tym jak doszło do uszkodzenia samochodu w obawie przed policją ukryli się szopie, a następnie włamali się do opuszczonego domu i przebywali tam kilka dni. W tym czasie jedli znajdujące się tam przetwory, kompoty, makaron i oderwali nogi od drewnianego stołu, które zamierzali wykorzystać do kolejnego napadu. Kiedy pokrzywdzony przyjechał samochodem i wszedł do domu to zaatakował go, bił go pięściami, a R. bił go drewnianą nogą od stołu po głowie i po tułowiu. Pokrzywdzony bronił się i krzychał, że odda im wszystko, ale żeby go nie bili, a on krzychał do niego, aby dawał portfel i kluczyki do samochodu. Zaprzeczył, aby uderzył pokrzywdzonego nogą od stołu i aby używał wobec niego noża. Podał, że R. w czasie zajścia miał nóż w ręce. Przyznał, że razem z R. związali pokrzywdzonego, on go przytrzymywał a R. wiązał i jak był związany to już go nie kopali i nie bili i był on przytomny. Wyjaśnił, że jak związali pokrzywdzonego i zabrali mu kluczyki i pieniądze to uciekli stamtąd, odjechali samochodem pokrzywdzonego i udali się do domu na D.. B. K. (1) podał, że nie wyszło mu z pracą, nie mieli kasy i dlatego zrobili ten napad.

W Sądzie Rejonowym w Lublinie w dniu 28 grudnia 2012 r. (k. 207 – 208) B. K. (1) przyznał się do przedstawionych mu zarzutów, potwierdził swoje wyjaśnienia złożone w tym dniu w Prokuraturze Rejonowej i podał, że kolega posługiwał się nożem i miał on zastraszyć kierowcę taksówki.

W kolejnych wyjaśnieniach w Prokuraturze Rejonowej w Świdniku w dniu 6 maja 2013 r. (k. 534 – 535) B. K. (1) przyznał się do popełnienia czynów z pkt I i III tj. rozboju na osobie taksówkarza i włamania do domu. Nie przyznał się do czynu z pkt II tj. usiłowania zabójstwa T. G. (2). Podał, że nie miał zamiaru pozbawić życia T. G. (2), nie przewidywał takiej możliwości i kiedy pokrzywdzony pojawił się w tym domu to on chciał wyjść i kiedy wychodził stamtąd to pokrzywdzony był przytomny i jak go zostawił wtedy to nic mu nie groziło.

W toku przewodu sądowego B. K. (1) (k. 753 v) przyznał się do popełnienia czynu opisanego w pkt I i III aktu oskarżenia. Co do zarzutu z pkt II przyznał się do dokonania rozboju na osobie T. G. (2), nie przyznał się co do usiłowania zabójstwa tego pokrzywdzonego. Podczas rozprawy oskarżony B. K. (1) skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień i potwierdził w całości wyjaśnienia złożone na etapie śledztwa. Odpowiadając na pytania swojego obrońcy oskarżony B. K. (1) wyjaśnił, że w momencie opuszczenia domu G. był on przytomny i nie widział, aby wobec niego był używany nóż. Jednocześnie B. K. (1) oświadczył, że bardzo żałuje tego, co zrobił i chciałby przeprosić pokrzywdzonego T. G. (2).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Co do zarzutu z pkt I aktu oskarżenia :

Wyjaśnienia oskarżonych R. D. (1) i B. K. (1)

w zakresie przebiegu zdarzenia z udziałem M. S. (1) są ze sobą zgodne i zdaniem Sądu wiarygodne. Zarówno podczas śledztwa jak

i w toku postępowania sądowego oskarżeni przyznali, że zamawiając kurs na przejazd do miejscowości S. nie posiadali pieniędzy i wcześniej zaplanowali, że dokonają napadu rabunkowego na taksówkarza. Zarówno

z wyjaśnień oskarżonego R. D. jak i B. K. wynika, że przyjeżdżając do L. zabrali ze sobą nóż kuchenny, który jak podali miał być użyty podczas napadu w celu zastraszenia kierowcy i uzgodnili ze sobą rolę, jakie mieli pełnić w tym czasie.

Bezspornym w świetle poczynionych ustaleń jest fakt, że R. D. (1) siedział na tylnej kanapie samochodu bezpośrednio za pokrzywdzonym i to on używając przemocy wobec M. S. (1) posługiwał się nożem, którego ostrze przyłożył do jego szyi. Zeznania M. S. (1) potwierdzają okoliczności, w jakich doszło do kontaktu z oskarżonymi w tym dniu i jego

wyjazdu do miejscowości S., po tym jak oskarżeni zamówili kurs w L. na postoju taxi przy Dworcu (...). Pokrzywdzony w złożonych zeznaniach podał, że po przyjeździe na miejsce jeden z nich – B. K. (1) wysiadł z samochodu a po chwili powrócił i kiedy podał cenę za przejazd został zaatakowany przez siedzącego za nim – R. D. (1), który posiadał nóż i

jego ostrze przyłożył mu do szyi. Z zeznań M. S. wynika, że broniąc się przed agresywnym zachowaniem R. D. (1), który krzychał do niego jakieś słowa zaczął się z nim szarpać i pochylił głowę do przodu w kierunku kierownicy. Zeznania M.

S., co do przebiegu zajścia i zachowania R. D. i B. K. są zgodne z wyjaśnieniami oskarżonych, którzy opisali swój udział w dokonanym przestępstwie. Sąd z ostrożnością odniósł się do zeznań pokrzywdzonego M. S. w tej części, w której podał, iż uważa, że R. D. (1) zamierzał pozbawić go życia podczas tego napadu, chciał mu poderżnąć gardło, zadawał

mu ciosy w klatkę piersiową a potem jak uciekł z samochodu przewrócił się na jezdnię, sprawcy usiłowali przejechać go samochodem. Podkreślić należy, iż przedmiotowe zdarzenie było niewątpliwie ciężkim przeżyciem psychicznym dla pokrzywdzonego M. S., który zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i sądowego podał, że w

związku z tym zajściem nadal odczuwa lęki, obawia się wykonywać zawód taksówkarza i korzysta z pomocy psychologa. Świadkowie B. M. (k. 758) A. B., (k. 778 v), K. Ż. (k. 871 – 872) w złożonych zeznaniach potwierdzili, iż bezpośrednio

po zajściu mieli kontakt z pokrzywdzonym, był przestraszony, w szoku i widzieli na jego odzieży ślady krwi i mówił, że został ugodzony nożem podczas napadu przez dwóch sprawców. Zeznania świadków B. M. A. B., K. Ż. wzajemnie się uzupełniają i są zdaniem Sądu wiarygodne, a zeznania świadka A. C. nie wnoszą istotnych okoliczności

w przedmiotowej sprawie. Z dołączonej do akt sprawy dokumentacji medycznej wynika, że M. S. (1) doznał obrażeń ciała w postaci rany ciętej brody, ran klutych na bocznej prawej powierzchni klatki piersiowej oraz rany klutej nadgarstka lewego po stronie łokciowej i dwóch ran ciętych kciuka prawej ręki i po udzieleniu pomocy lekarskiej na

terenie szpitala w L. został zwolniony do domu. Biegły lekarz T. I. w sporządzonej opinii podał, że rany stwierdzone u pokrzywdzonego mogły powstać w opisanych przez niego okolicznościach, nie można ocenić głębokości tych ran, bowiem nie opisano tego w dokumentacji lekarskiej. Jednocześnie podniósł, iż z uwagi na fakt, że zdarzenie miało

charakter dynamiczny była szarpanina, nie można ocenić energii, z jaką były zadawane ciosy, ale kontakt narzędzia – noża z ciałem był niewielki. Z opinii biegłego wynika, że w przypadku pokrzywdzonego stwierdzone obrażenia nie były

zaopatrywane chirurgicznie a rany powstałe w obrębie rąk to typowe obrażenia obronne i spowodowały one rozstrój zdrowia lub naruszenie czynności narządów jego ciała na czas nie przekraczający 7 dni. Sąd podzielił w całości opinię

sporządzoną przez biegłego T. I., jest pełna

i została sporządzona przez osobę uprawnioną i posiadającą wiedzę fachową.

Zdaniem Sądu brak jest dostatecznych dowodów dla przyjęcia, iż oskarżony R. D. (1) używając przemocy wobec pokrzywdzonego i posługując się nożem działał z zamiarem pozbawienia życia M. S. (1). Zgodnie z ustalonym

orzecnictwem przypisanie sprawcy zamiaru pozbawienia życia człowieka nie może opierać się tylko i wyłącznie na takich elementach jak niebezpieczny charakter narzędzia, jakim sprawca się posłużył oraz zaatakowany przez niego

osrodek. Czynnikiem nieodzownym dla poznania procesów psychicznych towarzyszących działaniu sprawcy, a przede wszystkim ustalenia jego zamiaru jest niewątpliwie siła jego uderzenia. Z poczynionych ustaleń w przedmiotowej

sprawie zarówno z wyjaśnień oskarżonego R. D. (1) jak również z zeznań M. S. (1) wynika, że w pierwszej fazie zajścia oskarżony nie wyprowadził ciosu nożem, a przytrzymując głowę pokrzywdzonego przyłożył ostrze noża do jego szyi.

Bezspornym jest fakt, że pokrzywdzony starał się wyrwać napastnikowi, bronił się i zaczął się z nim szarpać i kiedy

pochylił głowę do przodu to został ugodzony nożem w brodę w wyniku, czego doznał rany ciętej brody o długości 6 cm. M. S. (1) szarpiąc się nadal z R. D. (1) starał się wyrwać mu nóż z ręki i w tym czasie R. D. (1) kilka razy ugodził go ostrzem noża w okolice klatki piersiowej z prawej strony powodując u niego obrażenia ciała w postaci ran kłutych. Zarówno rozmieszczenie tych ran, jak również ich charakter i wymiar opisany szczegółowo w dokumentacji medycznej pozwala zdaniem Sądu na stwierdzenie, że nie były to ciosy wyprowadzane z dużą siłą, a rodzaj ran ujawnionych na rękach pokrzywdzonego świadczy o tym, że były to typowe obrażenia obronne powstałe przy próbie wyrwania noża sprawcy. Podkreślić należy, że po tym jak pokrzywdzony wybiegł z samochodu i przewrócił się na jezdnię, oskarżeni nie podjęli tego rodzaju zachowań, które świadczyłyby o tym, że działali z zamiarem pozbawienia życia M. S. (1). R. D. (1) przejeżdżając obok leżącego, bezbronного, pokrzywdzonego nie zatrzymał pojazdu i oskarżeni odjechali z miejsca zajścia, co potwierdza wyjaśnienia oskarżonych, iż działali z zamiarem zaboru mienia - samochodu należącego do M. S. (1).

Oceniając zebrany materiał dowodowy w tym zakresie Sąd uznał, iż oskarżeni R. D. (1) i B. K. (1) w dniu 13 grudnia 2012 r.

w miejscowości R. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu

w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w ramach ustalonego podziału ról, posługując się nożem dokonali rozboju na osobie M. S. (1)

w ten sposób, że R. D. (1) użył przemocy wobec pokrzywdzonego przykładając mu ostrze noża w okolice szyi, a następnie ugodził go kilka razy w okolice klatki piersiowej i kończyn górnych powodując obrażenia ciała w postaci: rany ciętej brody długości 6 cm, rany kłutej długości 5 mm na poziomie VII żebra w linii pachowej przedniej, ranę kłutą długości 2 – 3 mm na bocznej krawędzi prawej brodawki sutkowej, ranę kłutą długości 1 mm na poziomie IV żebra w linii środkowo-obojęczykowej prawej, ranę kłutą nadgarstka lewego po stronie łokciowej długości ok. 5 mm, dwie rany cięte kciuka prawej kończyny górnej skutkujące rozstrojem zdrowia lub naruszeniem czynności narządu ciała na czas poniżej 7 dni po czym zabrali w celu przywłaszczenia na szkodę pokrzywdzonego samochód marki S. (...) o numerze rej. (...) wartości 12 500 zł i swoim zachowaniem wyczerpali znamiona przestępstwa: R. D. (1) art. 280 § 2 kk w zw. z art. 157 § 2 kk w zw. a rt. 11 § 2 kk z uwagi na fakt, iż oskarżony używając noża spowodował określone obrażenia ciała pokrzywdzonego, natomiast B. K. (1) znamiona przestępstwa określonego art. 280 § 2 kk. Znamiona kwalifikowanej postaci rozboju realizuje nie tylko ten kto w trakcie takiego przestępstwa posługuje się bronią palną, nożem bądź innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym ale także ten, kto działa wspólnie z inną osobą która posługuje się taką bronią lub przedmiotem. Dla przyjęcia współsprawstwa z art. 280 § 2 kk tego współdziałającego, który samodzielnie nie posługiwał się niebezpiecznym przedmiotem - w przedmiotowej sprawie w przypadku B. K. (1) wystarczy, że miał on świadomość, że współdziałał on z osobą, która takim przedmiotem się posługuje i na to się godził, tzn. akceptował taki stan.

Co do zarzutu z pkt II aktu oskarżenia:

Wyjaśnienia oskarżonych R. D. (1) i B. K. (1), którzy przyznali się, że w dniu 22 grudnia 2012 roku na terenie domu w B. użyli przemocy wobec pokrzywdzonego T. G. (2) pobili go, a następnie zabrali z celu przywłaszczenia na jego szkodę portfel z zawartością pieniędzy, dokumentów, telefon komórkowy i samochód m-ki F. (...) są wiarygodne, bowiem znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Podkreślić należy, iż zarówno R. D. (1) jak i B. K. (1) przyznali, że bili pokrzywdzonego, zadawali mu ciosy w głowę i tułów, z tym, że pomniejszali swój udział w tym zdarzeniu – R. D. (1) przyznał, że miał nóż, ale zaprzeczył, aby uderzył nim T. G. (2), natomiast B. K. (1) zaprzeczył, aby bił pokrzywdzonego nogą od stołu kuchennego.

T. G. (2) na etapie śledztwa jak i postępowania sądowego opisał przebieg zajścia i analiza jego zeznań pozwala na stwierdzenie, że są one ze sobą zgodne i zdaniem Sądu wiarygodne. Pokrzywdzony zeznał, że kiedy wszedł na piętro domu to został zaatakowany przez dwóch napastników, którzy bili go po głowie i tułowiu. Z jego zeznań wynika, że po otrzymanych uderzeniach przewrócił się i kiedy leżał na podłodze to bili go nadal i kilka razy stracił przytomność. T. G. (2) podał, że kiedy doszło do ataku to nie widział twarzy sprawców, w czasie zajścia zasłaniał głowę rękami i opisał jedynie ogólny wygląd napastników stwierdzając, że nie może ich rozpoznać. Z zeznań T. G. wynika, że pomimo tego, że prosił, aby go nie bili oskarżeni nie zaprzestali dalszego agresywnego zachowania i otrzymał uderzenie nożem w

głowę. Pokrzywdzony zeznał, że sprawcy domagali się od niego wydania portfela i kluczyków od samochodu, ale był tak słaby i nie mógł się podnieść i nie kojarzy czy sam wydał im te przedmioty, czy był przez nich przeszukiwany. Z zeznań T. G. wynika, że na skutek otrzymanych uderzeń w głowę tracił kilka razy świadomość i w swoich zeznaniach podawał okoliczności, fragmenty które zapamiętał z tego zajścia. Pokrzywdzony zeznał, że krwawił z odniesionych ran w obrębie głowy i rąk, sprawcy związali mu ręce i nogi i w tym czasie jak był krępowany nie bili go, ale po tym ponownie stracił świadomości i kiedy się ocknął był sam w mieszkaniu, udało mu się oswobodzić i poszedł do sąsiadów gdzie udzielono mu pomocy. Świadek J. M. (1)

(k. 779) widziała T. G. (2) bezpośrednio po zajściu, i jak zeznała nie poznała go wtedy ponieważ był on zakrwawiony na twarzy i rękach , miał siną twarz, słał się na nogach i jej córka wezwała pogotowie ratunkowe. Zarówno J. M. jak i A. P. podali, że mieszkając obok zabudowań G. nie zauważyli, aby w tym domu przebywały inne osoby i nie mają wiedzy na temat przebiegu krytycznego zajścia. Z zeznań świadka P. W. (2) (k. 780) wynika, że udzielał pierwszej pomocy lekarskiej T. G. pełniąc dyżur w ratownictwie medycznym na terenie B.. P. W. podał, że po przyjeździe na miejsce zgłoszenia zastał zmasakrowanego mężczyznę „ głowa to była jedna skrzeplina krwi ”, który mówił, że został pobity przez dwóch mężczyzn i stwierdził u niego podczas badania rany szczytowe głowy i w związku z utratą krwi i ranami głowy istniało podejrzenie narastającego krwiaka. Z zeznań P. W. wynika, że T. G. znajdował się w taki stanie, że pomimo, iż znał się od wielu lat nie poznał go, a w czasie jazdy do szpitala jego stan pogarszał się.

Sąd obdarzył wiarą zeznania świadków: J. M., A. P., P. W., ich zeznania wzajemnie się uzupełniają.

Bezspornym w świetle dołączonej do akt sprawy dokumentacji medycznej (k. 376 – 377, 403 – 447), jest fakt, iż u T. G. (2) po przyjęciu do szpitala stwierdzono obrażenia głowy w postaci: złamania kości skroniowej i ciemieniowej prawej ze śladowym 1 – 3 mm krwiakiem przymózgowym lokalnie po tej stronie i pojedynczymi pęcherzykami powietrza przymózgowo, pasma wynaczynionej krwi po stronie lewej w rowkach mózgowia, ognisko krwotocznego stłuczenia w okolicy skroniowej lewej, ranę powłok czaszki, stłuczenie tkanek miękkich, powłok z krwiakiem podczepcowym po stronie prawej, w kości potylicznej prawej przy szwie kostnym obecność metalicznego ciała obcego – odłamka noża o wielkości około 5 mm, w mięszu płucnym pojedyncze ogniska stłuczenia oraz urazy w obrębie ręki lewej – złamanie podstaw policzków palców II, III, IV i V . Po pobyciu w Klinice (...) w L. w okresie od 22. 12 do 31. 12. 2012 r. T. G. (2) do dnia 3 stycznia 2013 r. był leczony w Klinice (...) w L., gdzie dokonano u niego otwartej repozyycji złamań palców III i IV ręki lewej i stabilizacji płytkami. Podczas zabiegu operacyjnego w dniu 26 lipca 2013 r. w Klinice (...) w L. usunięto metaliczne ciało obce w kości potylicznej T. G. (2) (k. 777) i podczas przeprowadzonych badań mechanoskopijnych (k. 834 – 841) stwierdzono, że jest to fragment końcowej części klingi noża zabezpieczonego na miejscu zajścia oznaczonego pod poz. 16. Badanie daktyloskopijne tego noża (k. 469 – 475) wykazało zgodność ujawnionych na nich linii papilarnych z liniami papilarnymi palców i dłoni R. D. (1) co świadczy o tym, że zadał on uderzenie tym nożem w głowę pokrzywdzonego. Biegły T. I. (2), po zapoznaniu się na rozprawie sadowej w dniu 25 listopada 2013 r. z dołączoną dokumentacją medyczną dotyczącą przebiegu dalszego leczenia T. G. (2) podtrzymał w całości dołączoną opinię do akt sprawy i wnioski, że obrażenia, jakie doznał pokrzywdzony podczas krytycznego zajścia spowodowały rozstrój zdrowia i naruszenie czynności jego ciała na okres powyżej 7 dni. Jednocześnie stwierdził, że uderzenie w obrębie głowy

w następstwie, którego doszło do złamania czubka noża musiało być bardzo silne, bowiem jednocześnie doszło do złamania kości skroniowej prawej, ciemieniowej prawej i do złamania noża. Krwiak przymózgowy jaki ujawniono u T. G., jak również złamania czaszki są następstwem uderzenia zadanego tępym narzędziem i w przypadku pokrzywdzonego narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu było spowodowane obecnością krwiaka podtwardówkowego i krwawienia podpajęczynkowego. Biegły T. I. podał, iż złamania kości mózgowiczaszki powstałe najczęściej w wyniku urazu zadanego przez twarde narzędzie tępokrawędziste powodują utratę przytomności. Sąd podzielił w całości opinię sporządzoną przez biegłego T. I., jest ona pełna i została sporządzona przez osobę uprawnioną.

Zdaniem Sądu brak jest podstaw do kwestionowania opinii z zakresu badań daktyloskopijnych, biologicznych, mechanoskopijnych i opinii sądowo-psychiatrycznych sporządzonych w przedmiotowej sprawie. Opinie te zostały sporządzone przez fachowe i uprawnione podmioty.

Świadek I. G. (1) zeznała, że jej mąż T. G. (2) został dotkliwie pobity w domu swoich rodziców, miał liczne rany cięte i tłuczone głowy i twarzy oraz złamaną lewą rękę. Z zeznań I. G. wynika, że pokrzywdzony przekazał jej okoliczności w jakich został pobity, mówił, że było dwóch sprawców którzy bili go nogą od stołu, nożem, domagali się pieniędzy i po tych uderzeniach kilka razy tracił przytomność a na końcu związali go i zabrali mu portfel z zawartością dokumentów, pieniędzy, telefon komórkowy i samochód marki F. (...). Świadek I. G. potwierdziła, że po zatrzymaniu oskarżonych odebrała od funkcjonariuszy policji skradziony samochód, dowód rejestracyjny pojazdu i kluczyki do samochodu. Zeznania świadka I. G. (1) są zgodne z zeznaniami T. G. (2), wzajemnie się uzupełniają i mają potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym.

Zeznania świadków Ł. J., R. M., G. B., M. D., J. P., K. P., A. S., A. P., D. B., E. S., A. P., M. M. nie wnoszą istotnych okoliczności w przedmiotowej sprawie.

Świadek A. S. w złożonych zeznaniach (k. 169 – 171 , 843) potwierdziła, iż oskarżeni przyjechali do miejsca zamieszkania samochodem i R. D. (1) mówił jej, że kupił ten pojazd i jeździł nim do czasu zatrzymania przez funkcjonariuszy policji w dniu 27 grudnia 2012 r.

Poczynione ustalenia dokonane w oparciu zeznania świadka T. G. (2), potwierdzone dokumentacją medyczną i opinią biegłego T. I. świadczą o tym, iż oskarżeni R. D. (1) i B. K. (1) zadając uderzenia rękami, jak również drewnianą nogą od stołu kuchennego, a R. D. (1), także nożem w głowę pokrzywdzonego spowodowali tego rodzaju obrażenia ciała, które naraziły go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia. Oskarżeni R. D. i B. K. ukryli się w domu rodziców pokrzywdzonego w obawie przed zatrzymaniem przez policję w związku z przestępstwem dokonany kilka dni wcześniej na osobie M. S. (1). Bezspornym jest fakt, że nie posiadali pieniędzy i w celu zdobycia środków finansowych planowali dokonanie kolejnego przestępstwa i czynili przygotowania do jego popełnienia. W tym celu obcięli dwie nogi od stołu kuchennego i w świetle poczynionych ustaleń w przedmiotowej sprawie nie wiarygodne są ich wyjaśnienia, że przedmioty te mieli wykorzystać dla swojej obrony. Oskarżeni przebywając na terenie tego domu w dniu 22 grudnia 2012 r. widzieli, że T. G. (2) przyjechał na posesję samochodem i użyli wobec niego przemocy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej realizując w ten sposób wcześniej zaplanowane działanie. Po tym jak oskarżeni w pierwszej fazie zajścia bili pokrzywdzonego pięściami i drewnianą nogą od stołu kuchennego nie zaprzestali dalszej agresji i nie wyszli z tego budynku, tylko domagali się wydania pieniędzy i kluczyków od samochodu. Podkreślić należy, że zachowanie oskarżonych było brutalne wobec T. G., zadawali mu ciosy w głowę ze znaczną siłą posługując się drewnianą nogą od stołu i nożem. Biorąc pod uwagę rodzaj odniesionych obrażeń przez T. G. (2) w obrębie głowy i twarzy, jak również obecność kawałka noża pozostałego w kości czaszki trudno uznać za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego R. D. (1), iż doszło do ich powstania w czasie szarpania się z oskarżonym, a nie na skutek zadania ciosu nożem w tę okolicę ciała. Zarówno z zeznań pokrzywdzonego T. G. potwierdzonych dokumentacją fotograficzną (k. 315 - 325), zeznaniami J. M., P. W. wynika, że na skutek odniesionych urazów pokrzywdzony obficie krwawił i w miejscu zajścia, jak również na ciele pokrzywdzonego były widoczne ślady krwi. Pokrzywdzony T. G. po otrzymanych uderzeniach w głowę tracił przytomność, był bezbronny, a mimo to oskarżeni nadal bili go, a następnie związali mu ręce i nogi pozostawiając w takim stanie w nieogrzewanym, niezamieszkałym budynku, kiedy na zewnątrz była mroźna pogoda, temperatura wynosiła – 7 stopni C.

Zarówno oskarżony R. D. (1) jak i B. K. (1) w złożonych wyjaśnieniach zaprzeczyli, że chcieli pozbawić życia T. G. (2) i nie przewidywali, że pozostawiając go w domu może on umrzeć.

Zgodnie z ustalonym orzecznictwem nawet zadawane przez sprawcę ciosy bez używania szczególnie niebezpiecznego narzędzia, ale z dużą siłą

i agresywnością godzące w tak ważną część ciała jak głowa, zwłaszcza, gdy ponawiano je wielokrotnie mogą stanowić dostateczny dowód dla przyjęcia, że działa on, co najmniej w zamiarze ewentualnym zabójstwa.

W przedmiotowej sprawie oskarżeni ciężko pobili pokrzywdzonego posługując się drewnianą nogą od stołu i nożem kuchennym, a następnie pozostawili go nieprzytomnego, związanego w nieogrzanym budynku. W tej sytuacji zdaniem Sądu zarówno zachowanie oskarżonych w czasie, kiedy bili pokrzywdzonego po głowie używając niebezpiecznych przedmiotów, jak również po pobiciu nie nasuwa wątpliwości, że na śmierć pokrzywdzonego, co najmniej się godzili i zdawali sobie sprawę, że może ona być następstwem ich działania.

Zarówno oskarżony R. D. (1) jak i B. K. (1) funkcjonują na poziomie normy intelektualnej, nie stwierdzono u nich cech organicznego uszkodzenia mózgu – charakteropatycznych ani otepiennych.

Działanie niskiej temperatury na ciało ludzkie, problem uczucia zimna to w naszym klimacie elementarne doświadczenie i nie potrzeba specjalnej wiedzy ani szczególnej inteligencji by zdawać sobie sprawę, że można z zimna umrzeć, zwłaszcza, jeżeli w tym przypadku możliwości obronne organizmu były znacznie zmniejszone na skutek stanu nieprzytomności pokrzywdzonego spowodowanego działaniem oskarżonych na skutek pobicia a także w związku ze skrępowaniem jego rąk i nóg.

Oceniając całokształt zebranego materiału dowodowego w tym zakresie Sąd uznał, że oskarżeni R. D. (1) i B. K. (1) w dniu 22 grudnia 2012 r. w B. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu

z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia T. G. (2) i w związku

z rozbojem posługując się nożem użyli przemocy wobec pokrzywdzonego w ten sposób, że bili go pięściami po głowie, wielokrotnie zadali ciosy drewnianą nogą od stołu kuchennego o długości ok. 45 cm w okolice głowy, w twarz, tułów i po rękach, a R. D. (1) uderzył go nożem kuchennym

w głowę w wyniku, czego spowodowali u niego obrażenia ciała w postaci: złamania kości skroniowej i ciemieniowej prawej ze śladowym krwiakiem przymózgowym, ogniska krwotocznego stłuczenia w okolicy skroniowej lewej, rany powłok czaszki, stłuczenia tkanek miękkich powłok z krwiakiem podczepcowym po stronie prawej, w kości potylicznej prawej przy szwie kostnym metaliczne ciało obce – odłamek noża o wielkości ok. 5 mm, pojedynczego ogniska stłuczenia w mięszu płucnym, złamania podstaw paliczków palców II, III, IV i V ręki lewej, skutkujących rozstrojem zdrowia

i naruszeniem czynności narządu ciała na czas powyżej 7 dni, a następnie po związaniu kończyn górnych i dolnych T. G. (2) przewodem elektrycznym przeszukali jego odzież i zabrali w celu przywłaszczenia na jego szkodę telefon komórkowy marki N. wartości 200 zł pieniądze w łącznej kwocie 570 zł, portfel wartości 50 zł wraz z zawartością dokumentów w postaci: dowodu osobistego, prawa jazdy, legitymacji rencisty, dowodu rejestracyjnego, klucze do samochodu i do mieszkania, samochód m-ki F. (...) o numerze rej. (...) wartości 5 000 zł, czyli mienie o łącznej wartości 5 820 zł, po czym pozostawili pokrzywdzonego związanego i nieprzytomnego w niskiej temperaturze otoczenia narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, przy czym możliwość wystąpienia skutku w postaci zgonu pokrzywdzonego przewidywali i na to się godzili, co nie nastąpiło z uwagi na udzieloną mu pomoc przez osoby trzecie i swoim zachowaniem wyczerpali dyspozycję art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 kk w zw. z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 275 § 1 kk i art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Sąd nie podzielił kwalifikacji prawnej przyjętej przez oskarżyciela publicznego w akcie oskarżenia, co do zarzutu z pkt II.

Zabójstwo kwalifikowane w związku z rozbojem przewidziane w art.

148 § 2 pkt 2 kk jest funkcjonalnie związane z przestępstwem przewidzianym

w art. 280 § 1 i 2 kk. Sprawca dopuszcza się zabójstwa w związku z kradzieżą, używając przemocy wobec osoby lub grożąc jej natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzając daną osobę do stanu nieprzytomności lub bezbronności, celem działania sprawcy jest więc kradzież rzeczy w warunkach rozboju.

Oskarżeni R. D. (1) i B. K. (1) dokonali rozboju na osobie T. G. (2) posługując się nożem i niebezpiecznym przedmiotem w postaci drewnianej nogi od stołu kuchennego i swoim zachowaniem wyczerpali znamiona przestępstwa określonego art. 280 § 2 kk, a ich sposób działania i natężenie przemocy, jakiej użyli wobec pokrzywdzonego oraz zachowanie po dokonaniu kradzieży pozwala na przyjęcie, że działali wspólnie

i w porozumieniu z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia T. G. (2) do którego nie doszło z uwagi na udzieloną mu pomoc przez osoby trzecie i wyczerpali znamiona zbrodni zabójstwa w postaci stadialnej usiłowania w rozumieniu art. 13 § 1 kk. Pokrzywdzony T. G. na skutek pobicia przez oskarżonych doznał obrażeń ciała szczegółowo opisanych w dokumentacji medycznej, które spowodowały rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządów jego ciała na czas powyżej 7 dni, co daje podstawę do przyjęcia kwalifikacji z art. 158 § 1 kk, bowiem nie możliwym jest ustalenie, który z ciosów zadanych przez sprawców spowodował tego rodzaju obrażenia. Oskarżeni R. D. i B. K. zabrali w celu przywłaszczenia na szkodę T. G. m.in. portfel z zawartością dokumentów w postaci dowodu osobistego, prawa jazdy, legitymacji rencisty, dowodu rejestracyjnego i swoim zachowaniem wyczerpali znamiona 275 § 1 kk i 276 kk. W związku z tym, że ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo, a czyn, którego się dopuścili wyczerpuje znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach ustawy karnej zachodzi zbieg przepisów ustawy określonej art. 11 § 2 kk, co uzasadnia kumulatywną kwalifikację prawną przyjętą w wyroku.

Co do zarzutu opisanego w pkt III aktu oskarżenia.

Wyjaśnienia oskarżonych R. D. (1) i B. K. (1), co do okoliczności związanych z ich pobytem w domu rodziców T. G. (2) na terenie B. są zgodne i znajdują potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym. Bezspornym w świetle poczynionych ustaleń jest fakt, iż oskarżeni dostali się do wnętrza domu po wyważeniu i uszkodzeniu okna piwnicy tego budynku i przebywali tam do dnia 22 grudnia 2012 r. W czasie pobytu w tym domu R. D. (1) i B. K. (1) korzystali ze znajdującego się tam wyposażenia i zabrali a następnie spożyli przechowywane tam artykuły spożywcze w postaci: węgów z żywnością, herbatę, spirytus

o łącznej wartości 300 zł. Pokrzywdzony T. G. podał, że oskarżeni uszkodzili sedes wartości 200 zł, farelkę na kwotę 50 zł, stół kuchenny wartości 150 zł, okno w piwnicy wartości 300 zł, okno na kwotę 50 zł i wycenił łączną wartość szkody wyrządzonej przez oskarżonych na kwotę 1050 zł. Również świadek R. G. (1) (k. 781 - 782) w złożonych zeznaniach potwierdził, że kiedy po zajściu był w domu rodziców to widział że znajdowały się tam zniszczone sprzęty domowe i zeznania w/w świadków wzajemnie się uzupełniają, są zdaniem Sądu wiarygodne, a sporządzona dokumentacja fotograficzna dołączona do akt sprawy potwierdza te okoliczności. Zdaniem Sądu brak jest podstaw do kwestionowania wyceny zniszczonego

i uszkodzonego mienia dokonanej przez pokrzywdzonego T. G. jak również mienia, które oskarżeni zabrali w celu przywłaszczenia.

Zebrane dowody pozwalają na uznanie, iż oskarżeni R. D. (1)

i B. K. (1) w okresie czasu od dnia 16 grudnia 2012 r. do dnia 22 grudnia 2012 r. w B. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu,

w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru po uprzednim wyważeniu okna piwnicznego dostali się do wnętrza domu jednorodzinnego, skąd zabrali w celu przywłaszczenia 10 litrów spirytusu oraz drobnych artykułów spożywczych w postaci herbaty, węgów o łącznej wartości 300 zł, stołu kuchennego wartości 150 zł, sedesu wartości 200 zł oraz uszkodzenia mienia w postaci farelki na kwotę 50 zł i okna na kwotę 50 zł, powodując łączne straty w wysokości 1050 zł na szkodę T. G. (2)

i R. G. (1) i swoim zachowaniem wyczerpali znamiona przestępstwa określonego art. 279 § 1 kk w zb. z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw.

z art. 12 kk.

Przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze, aby jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy oskarżonych oraz aby uwzględniła zasady i dyrektywy wymiaru kary określone w przepisie art. 53 § 1 i 2 kk.

Stopień społecznej szkodliwości czynów jakie popełnili oskarżeni jest wysoki i dokonując takiej oceny co do przestępstw przypisanych oskarżonym w pkt I i II miał na uwadze, jako okoliczności obciążające to, że :

- działali z niskich pobudek w celu osiągnięcia korzyści majątkowej;
- godzili w najcenniejsze dobra prawem chronione, tj. życie i zdrowie człowieka;
- sposób działania oskarżonych wyniku, którego pokrzywdzeni doznali obrażeń ciała kwalifikowanych z art. 157 § 1 kk i art. 157 § 2 kk, jak również ponieśli szkodę materialną.

Okolicznością obciążającą wobec R. D. (1) jest jego uprzednia karalność (k. 227) .

Podkreślić należy, iż oskarżeni są osobami zdrowymi, posiadają wyuczone zawody – R. D. (1) wykonywał zawód kamieniarza, natomiast B. K. (1) z zawodu jest technikiem budownictwa, nie mają nikogo na utrzymaniu i mimo, że utracili prace i utrzymywali się z prac dorywczych to ich sytuacja materialna nie może usprawiedliwiać ich nagannego zachowania i tego, że w krótkim okresie czasu popełnili przestępstwa rozboju, jak również działając z zamiarem ewentualnym dopuścili się usiłowania zbrodni zabójstwa.

Przestępstwa rozboju są popełniane nagminnie na terenie całego kraju i prawidłowa praktyka karania winna oddziaływać w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej. Również w przypadku przestępstwa przypisanego w pkt III stopień społecznej szkodliwości czynu z uwagi na częstotliwość tego rodzaju zachowań, rozmiar wyrządzonej szkody jest znaczny. Oskarżeni po włamaniu się do wnętrza domu przebywając tam kilka dni zniszczyli część wyposażenia mieszkania i zabrali tam znajdujące się artykuły spożywcze.

Z dołączonego do akt sprawy wywiadu środowiskowego wynika, że R. D. (1) posiada wykształcenie podstawowe, jest kawalerem, przyuczył się do wykonywania zawodu kamieniarza i opracował w tej branży do końca października 2012 roku. (k. 393 – 394). Wyrokiem Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z dnia 10 lutego 2012 r. w sprawie sygn. akt II K 1520/11 został skazany za przestępstwo a art. 278 § 1 kk na karę 5 m-cy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 2 i został zobowiązany do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę kwoty 1100 zł w terminie 6 m-cy od daty uprawomocnienia się wyroku. Z uwagi na fakt, że nie naprawił szkody w wyznaczonym terminie Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie w dniu 5 grudnia 2012 r. zarządził wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Z wywiadu środowiskowego sporządzonego przez kuratora (k. 395) wynika, że B. K. (1) ma pozytywną opinię w miejscu zamieszkania, ukończył Technikum Budowlane, a po zdaniu matury kontynuował naukę w 2 – letnim Studium (...) w D., którego nie ukończył. Od czerwca 2012 r. B. K. (1) pozostawał bez pracy, był zarejestrowany w PUP i posiadał status bezrobotnego, bez prawa do zasiłku. Okoliczność łagodzącą stanowi dotychczasowa niekaralność B. K. (1) (k. 228).

Mając na uwadze powyższe okoliczności wymierzono oskarżonym kary :

R. D. (3) za czyn z pkt I na podstawie art. 280 § 2 kk w zw. 11 § 3 kk karę 4 lat i 6 m-cy pozbawienia wolności, zaś B. K. (1) karę 3 lat pozbawienia wolności uwzględniając rolę i udział w dokonanym rozboju na osobie M. S. (1).

Pokrzywdzony M. S. (1) we wniosku z dnia 29 lipca 2013 r. domagał się orzeczenia na podstawie art. 46 § 1 kk obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 9000 zł oraz tytułem zadośćuczynienia kwoty 493.700 zł za doznaną krzywdę. Zdaniem Sądu wnioski pokrzywdzonego znajduje oparcie w przepisie art. 46 § 1 kk, ale wysokość

zadośćuczynienia określona przez M. S. (1) jest wygórowana. Sąd uznał, że słusznym jest przyznanie pokrzywdzonemu kwoty 9000 zł tytułem odszkodowania za szkodę poniesioną w wyniku przestępstwa w skład wchodzi koszt naprawy uszkodzeń w samochodzie – kwota 6000 zł i 3000 zł tytułem utraconego wynagrodzenia, natomiast za krzywdy doznane na skutek tego przestępstwa zasadnym jest przyznanie kwoty 20.000 zł i na podstawie art.

46 § 1 kk orzekł solidarnie obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz M. S. (1) kwoty 9000 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę.

Z uwagi na fakt, iż nóż ujęty w wykazie dowodów rzeczowych nr 23/13 na k. 277 akt sprawy pod poz. 6 służył do popełnienia przestępstwa, orzeczono jego przepadek na podstawie art. 44 § 2 kk z tym, że omyłkowo wpisano podstawę tego przypadku jako art. 44 § 1 kk.

Za czyn z pkt II wymierzono oskarżonym R. D. (1)

i B. K. (1) na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk karę 12 lat pozbawienia wolności.

Za czyn z pkt III wymierzono oskarżonym R. D. (1)

i B. K. (1) na podstawie art. 279 § 1 kk w zw. 11 § 3 kk karę roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85, 86 § 1 kk połączono jednostkowe kary pozbawienia wolności i jako karę łączną wymierzono R. D. (1) karę 14 lat pozbawienia wolności, a B. K. (1) karę 12 lat pozbawienia wolności.

Zgodnie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczono oskarżonym okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie: R. D. (1) od dnia 27 grudnia 2012 r. do dnia 16 stycznia 2013 r.

i od dnia 16 czerwca 2013 r. do dnia 2 grudnia 2013 r., B. K. (1) od dnia 27 grudnia 2012 r. do dnia 2 grudnia 2013 r.

Zdaniem Sądu zarówno orzeczone kary jednostkowe jak również kara łączna są współmierna do stopnia zawinienia, uwzględniają stopień społecznej szkodliwości czynów oraz spełniają pożądane cele w zakresie celów zapobiegawczych i wychowawczych, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania prawnej społeczności.

Przy ustalaniu wysokości przyznanego wynagrodzenia za obronę z urzędu Sąd uwzględnił stopień zawłości sprawy, nakłady pracy obrońcy, liczbę terminów rozpraw oraz obowiązujące stawki określone rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 z późn. zm).

Orzeczenie o kosztach sądowych uzasadnia art. 624 § 1 kpk z uwagi na sytuację materialną oskarżonych, którzy nie posiadają majątku ani dochodów, oraz wymiar orzeczonych kar pozbawienia wolności.